Nr. 241 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 20 października 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 80 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Manifestacja Lwowa.

W dniu jutrzejszym zamanifestuje Lwów swe głębokie współczucie dla gnębionych za Olzą rodaków, swój podziw dla ich wytrwałości i patrjotyzmu, swe oburzenie dla tych, którzy w swej małoduszności i szowinistycznem zaślepieniu nie wahali się obciążyć sumienia krzywdą braterskiego im ludu i wreszcie swą solidarność narodową z prześladowanymi.

W chwili, gdy Polska krwawiła się w walce o Małopolskę wschodnią, gdy nad młodem, niezorganizowanem państwem zawisła chmura bolszewickiej burzy, wówczas to Czesi wbili nam ów przysłowiowy „nóż w plecy", łamiąc zdradziecko umowę, zawartą między reprezentacją ludności polskiej i przedstawicielstwem czeskiem, mocą której zobowiązano się do zachowania na Śląsku zaolzańskim spokoju aż do chwili, gdy oba państwa załatwią się z bardziej piekącemi i zasadniczemi zagadnieniami.

Ale drogo opłaciliśmy nieostrożną wiarę w czeską dobrą wolę. Czesi skorzystali z naszej ciężkiej sytuacji, podstępnie zagarnęli Śląsk i odrazu nastawili swą politykę na wrogi do Polski stosunek. Rada Ambasadorów nie uznała za wskazane trudzić się dochodzeniem prawdy i naszej słuszności, ale pochopną decyzją z dnia 28 lipca 1920 oddała większą i bogatszą część Śląska Cieszyńskiego Czechosłowacji. U bram Warszawy stała wówczas nawała bolszewicka. Cóż mieliśmy robić? Przyjęliśmy decyzję Rady Ambasadorów.

Ale sądziliśmy, że po zagarnięciu tego kraju dadzą Czesi tej braterskiej ludności polskiej, która mieszka na tam tej ziemi z dziada pradziada, która oderwaniem od Macierzy okupiła interesy gospodarcze republiki czeskosłowackiej, należne jej prawa. A tymczasem Polacy cierpią na tej ziemi swych ojców ucisk, który przerasta represje carów i landratów pruskich z czasów naszej niewoli. Ludność polska nie jest pewna dnia ani godziny. W dzień wyrzuca się ją z pracy, w nocy obstawia jej domy żandarmerja czeska, wywożąca aresztowanych niewiedzieć za co do więzień, w których maltretuje się ją w sposób barbarzyński. Stan szkolnictwa polskiego na Śląsku czeskim jest rozpaczliwy. Polacy są upośledzeni w każdej dziedzinie życia i szykanowani na każdym kroku. Ponosząc wielkie ciężary a nie mając żadnych praw, stali się obywatelami trzeciego rzędu. Więzienia czeskie pełne są patrjotów polskich. Dzieci polskie zmusza się różnemi sposobami do chodzenia do czeskich szkół. Jest to koszmarny powrót tragicznych momentów z dziejów naszych. Ostatnio Śląsk za kordonem czeskim pełen jest żandarmów, którzy trapią polską ludność dniem i nocą, przeprowadzając dochodzenia, śledztwa, rewizje i aresztowania. Nad ziemią polską z tamtej strony Olzy zawisła zmora stanu wyjątkowego i wyszukanych szykan.

Przez piętnaście lat spokojnie patrzyliśmy na tragedję naszych zaolzańskich braci. Przez piętnaście lat niejednokrotnie ostrzegaliśmy czynniki czeskie przed skutkami takiej polityki. Ostrzegaliśmy, że metody, stosowane wobec ludności polskiej na Śląsku, przebiorą kiedyś miarkę i w Narodzie polskim zrodzi się żywiołowa reakcja. I istotnie, dziś miara cierpliwości została wyczerpana. Poprzez całą Polskę przelewa się fala manifestacyjnych protestów. Struna została przeciągnięta. Grozi jej każdej chwili zerwanie. Czy Czesi wciąż jeszcze tego nie doceniają?

A lud polski, gnębiony przez Czechów, jest bardzo hartowny i nic go nie zmoże. Przetrwa wszystko, jak my przetrwaliśmy stuletni ucisk zaborców i z walki z czeską przemocą wyjdzie zwycięski. Przy nim bowiem, przy drogim ludzie śląskim, jest dziś cały Naród polski.

I to właśnie stwierdzi jutro Lwów!

Allan.

Zapowiedź ofensywy włoskiej na Makalle.

Paryż, 19 X. (PAT) Według informacyj, napływających ze wszystkich źródeł, należy się spodziewać na froncie północnym rozwoju ofensywy włoskiej w kierunku Makalle. Na teren operacji przybył szef sztabu generalnego włoskiego marszałek Badoglio.

Lotnicy włoscy bombardowali Makalle, przyczem Abisyńczycy ponieśli straty. Wojska włoskie posuwają się naprzód doliną rzeki Sulla. Straże przednie wojsk włoskich dotarły podobno do Adaniesco, w odległości 30 klm. na północno-wschód od Makalle. **Zgodnie z rozkazem cesarza wojska rasa Seyuma cofają się, tocząc potyczki z Włochami, którzy ponieśli w tych walkach pewne straty.** Dotychczas niewiadomo, czy Abisyńczycy będą bronić Makalle, czy też stosując dalej dotychczasową taktykę wycofają się z miasta bez bitwy. W każdym razie należy swierdzić, że **kampanja na południe od Makalle będzie dla Włochów bardzo ciężka** ze względu na komunikację. Wojska włoskie na tym terenie nie przystąpią do akcii bez uprzedniego dłuższego przygotowania.

Na froncie południowym armja włoska jes w dalszym ciągu unieruchomiona wskutek trwających w całej prowincji Ogaden ulewnych deszczów.

Poza bezpośrednim terenem działań wojennych odbywa się w dalszym ciągu **koncenracja sił zbrojnych abisyńskich.** Ras Kassa, według informacyj z Addis Abeby, połączył się już z wojskami rasa Seyuma. Do Addis-Abeby nadchodzą w ostatnich dniach liczne transporty broni i amunicji.

O sytuacji w okupowanej części Abisynji źródła włoskie donoszą, że mnożą się tam akty uległości miejscowych mieszkańców wobec władz włoskich..

Według wiadomości ze źródeł włoskich, w tych dniach należy oczekiwać wznowienia włoskiej ofensywy na froncie pod Aduą.

Korespondenci pism francuskich z Asmary stwierdzają, że główną przeszkodą, jaką napotykają Włosi, jest charakter terenu. Walki toczą się w miejscowości, gdzie **poziom bezustannie się zmienia.** Wojska z wysokości 2.700 mtr. muszą schodzić do poziomu 1.600 mtr., by znowu wspinać się na 2.400 lub 2.500 mtr. do góry. Powoduje to wielkie zmęczenie ze względu na zmiany ciśnienia atmosferycznego, tembardziej, iż drogi pobudowane naprędce są bardzo męczące, częstokroć przebiegają nad brzegiem przepaści i pokryte są pyłem, który pali oczy i dostaje się do ust i nosa. Jedną z przyczyn powolnego postępowania Włochów jest również **wielka śmiertelność wśród zwierząt pociągowych.** Naoczni świadkowie odzywają się **z wielkiem uznaniem o włoskich Askarisach.**

Pierwszy incydent brytyjsko-włoski.

Berlin, 19 X. (PAT) Z Rzymu donoszą: Według informacyj „Azione Coloniale" w Port Sudan na morzu Czerwonem wydarzył się pierwszy incydent włosko-angielski. Parowiec włoski „Marta", znajdujący się w drodze z Taranto do Massaua, miał zostać zatrzymany na morzu Czerwonem przez kontrtorpedowiec brytyjski i **poddany rewizji.** Włoskie koła widzą w tym kroku marynarki brytyjskiej zapowiedź dalszych planów angielskich wobec statków włoskich.

Otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Warszawa, 19 X. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 18 października otworzył sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu dla załatwienia **projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.**

—o—

O co oskarżają Czesi harcerza Delonga?

Mor. Ostrawa, 19 X. (PAT) Urząd prokuratorski doręczył wreszcie więzionemu przez wiele tygodni harcerzowi polskiemu Janowi Delongowi akt oskarżenia, który zarzuca podsądnemu, iż:

1) połączył się z organizacjami Legjon młodych, Związek niepodległościowców Śląska, Związek legjonistów polskich i Związek powstańców śląskich celem spisku przeciw republice;

2) czynem z dnia 28 lipca 1935 r. (manifestacja w polskim Cieszynie przeciwko prześladowaniom Polaków na Śląsku nad Olzą) spowodował zagrożenie życia, zdrowia i bezpieczeństwa ludzi i cudzego mienia;

przez co dopuścił się **przestępstwa przygotowania spisku przeciwko republice** według art. art. 2 ustawy o ochronie republiki i przestępstwa gwałtu publicznego w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych.

Na rozprawę, która ma się odbyć przed trybunałem sądu okręgowego w Mor. Ostrawie, powołanych ma być jako świadków oskarżenia **10 czeskich żandarmów,** konfidentów policyjnych i strażników granicznych.

Adwokat oskarżonego wniósł przeciwko aktowi oskarżenia sprzeciw, uzasadniając go nast. argumentami:

Jan Delong, mimo że jest obywatelem polskim, oskarżony został o branie udziału w manifestacji w polskim Cieszynie. Jaskrawy brak logiki w tym punkcie oskarżenia polega na tem, że należałoby wytoczyć oskarżenie przeciwko każdemu z 20 tysięcy obywateli polskich, którzy brali udział w tej manifestacji i którzy pojawią się na terytorjum Czechosłowacji, a nie przeciwko jednemu tylko Delongowi.

Niedorzeczność aktu oskarżenia leży również w tem, że nie jeden tylko Jan Delong, ale **cały naród polski potępia postępowanie Czechów wobec ludności polskiej na Śląsku.**

* * *

Mor. Ostrawa, 19 X. (PAT) W Mistku na Śląsku nad Olzą żandaremja czeska aresztowała Józefa Kossowskiego i Wiktora Kobielę, **obywateli polskich,** których odstawiono do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

Sąd w Morawskich Ostrawach skazał Polaków: 63-l. nadleśniczego Jana Turka i Jana Hławiczka, leśnego z Dolnej Łomnej na Śląsku nad Olzą na 14 dni więzienia i 200 koron kary za rozmowę, jaką prowadzili w schronisku na Sławicy, **a którą podsłuchał czeski urzędnik kolejowy.** Treścią tej rozmowy miały być stosunki w Cieszyńskiem i powiedzenie, że „Śląsk jest polski". Rozmowa Polaków prowadzona była, jak stwierdzono na rozprawie, przy innym stole i głosem przyciszonym.

—o—

Polski lot do Australji.

Warszawa, 19 X. (PAT) Wczoraj przyleciał z Poznania do Warszawy major Karpiński na samolocie „Lublin 13", na którym ma odbyć zapowiadany od dłuższego czasu wielki raid do Australji. Trasa lotu została już ustalona i będzie szła **przez Małą Azję i Indochiny.**

Mjr. Karpiński wystartuje z lotniska wojskowego na Okęciu w najbliższych dniach. Termin odlotu jest uzależniony od warunków atmosferycznych na trasie. Samolot, na którym ma odbyć lot mjr. Karpiński, jest aparatem seryjnym fabryki lubelskiej, zaopatrzonym w motor wyrobu polskich zakładów Skody. Samolot jest dwumiejscowy. Można na nim zabrać **zapas benzyny na 20 godzin lotu.** Samolot ten wypróbowany jest przez płk. Stachonia, który odbył na nim lot do Londynu.

Mjr. Karpiński po przylocie do Warszawy załatwił szereg formalności, związanych z lotem. W tym czasie aparat został jeszcze raz poddany dokładnemu przeglądowi w porcie na Okęciu i zaopatrzony w paliwo.

POLSKIE GIMNAZJUM W RACIBORZU.

Opole, 19 X. (PAT) Władze niemieckie w dniu 14 października br. zezwoliły na budowę polskiego gimnazjum żeńskiego w Raciborzu na Śląsku Opolskim.

POŻAR PAROWCA WŁOSKIEGO.

Kair, 19 X. (PAT) Pożar na pokładzie parowca włoskiego „Ausonia" wybuchł o godz. 9 rano w chwili dokonywania formalności sanitarnych przed wejściem do portu. W hali maszyn nastąpiły dwie eksplozje, spowodowane wybuchem kotła, co wywołało niebywałą panikę wśród pasażerów. Brytyjskie okręty wojenne, które stały w porcie, pospieszyły niezwłocznie z pomocą. Wszystkich pasażerów w liczbie 31, podobnie jak i całą załogę 250 osób uratowano. Z powodu eksplozji zabitych zostało 7 marynarzy. Parowca „Ausonia" nie udało się uratować.

Wiadomości bieżące.

19 października 1935

Sobota

Piotra z Alcantary
Jutro: Jana K.
Wschód słońca 6·06
Zachód „ 16·35

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Szesnastolatka“.
Niedziela godz. 16.30 „Muzyka na ulicy“ — Godz. 20 „Szesnastolatka“.
Poniedziałek godz. 20.15 Koncert Hoffmana.
Wtorek godz. 20 „Fryderyk Wielki“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.

CYRK „ARENA“, ul. Gródecka 37.

Początek godz. 8.15 wiecz. wielki program sensacyjnych atrakcyj.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Wacuś“ Adolf Dymsza.
ATLANTIC: „Nie miała baba kłopotu“.
CASINO: „Wyprawy krzyżowe“ reż. Cecil B. de Mille'a.
CHIMERA: „Mały pułkownik“ z Shirley Temple.
COLOSSEUM: „Dwa oceany“ i rewja Tel-Awiw.
KOPERNIK: Maurice Chevalier „Folies Bergere“.
MARYSIENKA: „Bar Micwe“ oraz „Żyj i śmiej się“.
MUZA: „Wesoła wdówka“.
PALACE: „To lubią mężczyźni“ z Szöke Szakal.
PAN: „Halka“ z Kiepurą.
PAX: „Młody las“.
RAJ: „Dwie Joasie“.
STYLOWY: „Dziewczę w obłokach“ oraz rewja.
ŚWIT: „Złodziej serc“ i „Rodzina Rotszyldów“.
TON: „Pat i Patachon jako jazzbandziści wiedeńscy“.
UCIECHA: „Serce Indjanki“ i rewja.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-j wiecz. sztuka F. i A. Stuartów pt. „Szesnastolatka“. W głównych rolach wystąpią pp. Bohdańska, Jakubińska, Kossocka, Kwiatkiewiczowa, rolę tytułową kreuje J. Martini, nadto wystąpią pp. Krasnowiecki i Połoński. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego. Oprawa plastyczna Otto Rexa.

Jutro „Szesnastolatka“.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Jutrzejsza niedziela w Teatrze Wielkim.** Jutro w niedzielę o godz. 12-ej w poł. „Chłopcy z placu broni“. — O godz. 3.30 „Muzyka na ulicy“. — O godz. 8-mej „Szesnastolatka“.

— **Józef Hoffman we Lwowie.** Wielki artysta o światowej sławie, stawiany przez współczesnych w randze artystycznej po Paderewskim na jednym z pierwszych miejsc wystąpi z jedynym koncertem we Lwowie w sali Teatru Wielkiego.

— **Jubileusz Ludwika Solskiego.** Jubileusz wielkiego aktora, reżysera i niezrównanego artysty odbędzie się we wtorek 22 bm. w Teatrze Wielkim. Mistrz Solski wystąpi w głównej roli dramatu Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki“.

KOMUNIKATY.

— **Muzyków - amatorów** na członków symfonicznej orkiestry Stow. „Gwiazda“ we Lwowie, Franciszkańska l. 7 przyjmuje kapelmistrz podczas prób we wtorki i czwartki od godz. 7.30 wieczorem.

— **Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW. ogłasza konkurs na 6 jednorazowych stypendjów** po 150 zł. z Funduszu im. J. i Z. Czerneckich. O stypendja te ubiegać się mogą uczniowie (uczenice) szkół średnich i wyższych, którzy są sierotami po nauczycielach szkół średnich, b. członkach TNSW. Okręgu Lwowskiego. Do podania należy dołączyć: a) ostatnie świadectwo szkolne, polecenie dyrekcji szkoły, względnie wydziału wyższej uczelni, b) zaświadczenie miejscowego Zarządu Koła TNSW., że petent(ka) jest sierotą po nauczycielu szkół średnich członku TNSW. Okręgu Lwoskiego, c) świadectwo niezamożności. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 bm. Podania należy adresować: Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW., Lwów, ul. Łyczakowska 5.

Odezwa premjera Kościałkowskiego do pracowników państwowych.

Kraków, 19 X. (PAT) W dniu dzisiejszym, jako w dniu złożenia przez Rząd Rzeczypospolitej hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w krypcie wawelskiej, p. premjer Zyndram-Kościałkowski wydał w Krakowie nast. odezwę:

Prezes Rady Ministrów.

Do wszystkich pracowników państwowych

Kraków, dnia 18 października 1935 r.

W dniu dzisiejszym Rząd Rzeczypospolitej złożył hołd na Wawelu Marszałkowi Piłsudskiemu, ślubując Jego nieśmiertelnemu duchowi kroczyć wiernie szlakiem Jego wskazań. Gdy Komendant Piłsudski pierwsze szeregi Wojska Polskiego do boju prowadził, uczył żołnierzy pamiętać, że są nietylko żołnierzami, uczył ich pamiętać, że są jednocześnie obywatelami kraju. Witając was, pracownicy państwowi, zwracam się do was z gorącem wezwaniem: **pełniąc służbę waszą dla Państwa na każdym posterunku i w każdej chwili pamiętać macie, żeście nietylko urzędnikami - obywatelami, ale i żołnierzami idei, pozostawionej nam przez Wielkiego Marszałka, idei, której naczelnem wskazaniem jest dbałość o honor i potęgę Państwa.**

Podpisał: **Marjan Zyndram-Kościałkowski**, Prezes Rady Ministrów.

PRACA DLA MŁODEGO POKOLENIA.

Warszawa, 19 X. (PAT) Zapowiedź p. premjera Kościałkowskiego, iż „Rząd widzi konieczność zapewnienia szerszych możliwości w otwarciu nowych dróg pracy dla młodego pokolenia, pragnąc je jaknajściślej związać z interesami Państwa i zadaniami nieprzerwanego umacniania fundamentów Polski dzisiejszej i przyszłej“ — podjęta została niezwłocznie przez ministra spraw wewnętrznych Wł. Raczkiewicza jako wytyczna dla polityki personalnej w administracji państwowej.

Dla jaknajpełniejszej i jaknajszybszej realizacji zapowiedzi szefa Rządu min. Raczkiewicz wydał już pierwsze zarządzenie w postaci okólnika do wojewodów i komisarza Rządu na m. st. Warszawę, w którym poleca zwracać szczególną uwagę na przedstawicieli młodego pokolenia, wstępujących do służby państwowej lub już pracujących w urzędach.

Dla młodzieży tej, która ma być jak najstaranniej przygotowana do oczekujących ją zadań i szczerze przejęta zasadą **„dobro Rzeczypospolitej najwyższem prawem“**, będzie w miarę postępów fachowego przygotowania w sposób bezstronny otwierana coraz bardziej droga do odpowiedzialnych stanowisk, dająca możność spełnienia szlachetnych ambicji wprowadzenia w czyn inicjatywy w służbie dla Państwa i społeczeństwa.

Przykładając wielką wagę do powyższych wytycznych, min. Raczkiewicz poleca wojewodom i komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę stale i osobiście interesować się postępem realizacji wydanych w tym względzie zarządzeń.

RZĄD ZŁOŻYŁ HOŁD PAMIĘCI MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO.

Kraków, 19 X. (PAT) Wczoraj o godz. 16.20 przybyli lux-torpedą z Warszawy do Krakowa członkowie Rządu Rzplitej z premjerem Zyndram-Kościałkowskim na czele. Dostojnicy państwowi odjechali na Wawel, gdzie złożyli w krypcie św. Leonarda hołd pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

Po złożeniu hołdu członkowie Rządu opuścili Kraków.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Szesnastolatka.

Sztuka F. i A. Stuartów, w przekładzie Drzewieckiej. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego, dekoracje O. Rexa.

Żaliłem się niedawno przed swym miłym znajomym, p. Januszem Strachockim, że recenzje teatralne nie znajdują żadnego odbioru u aktorów. Że aktorzy poprostu nie zwracają uwagi na t. zw. poważny ton recenzji; obejdzie ich — co najwyżej — zamieszczona pod ich adresem pochwała, lub oburzy przygana. Nic ponadto. A na to Strachocki od rzekł mi, że mam rację. Bo recenzje teatralne — to po przeważnej części krytyki literackie granej sztuki. Niema w nich krytyki teatru: ani inscenizacji, ani gry aktorskiej. Czegóż więc od naszego recenzenta dowie się człowiek teatru? Przyznałem rację. Recenzja teatrologiczna we Lwowie po wyjeździe Tymona Terleckiego przestała istnieć. I wogóle, jakoś z temi recenzjami nieklarownie. (Sam zresztą ofiarowuję się służyć za przykład tej nieklarowności.) Ale przecie — odpowiadam teraz p. Strachockiemu — teatrologiczna analiza tekstu nie jest obojętna dla człowieka teatru, a więc m. in. i dla aktora. Tylko, że zbyt mało sztuk, granych ostatnio przez teatry miejskie we Lwowie, zasługują na uwagę, analizę i krytykę. Między innemi i taka choćby „Szesnastolatka“.

Sztuki Stuartów nie sposób traktować poważnie. Jest poprostu nijaka. To, co miało być treścią sztuki, wybitnie djalogowej, jest zbyt ubogie na problem, zbyt prymitywne na akcję. A t. zw. problem sztuki wogóle problemem nie jest. Ani psychologicznym, ani nawet wychowawczym. Piszę o tem z pełnem poczuciem odpowiedzialności. Sprawa historycznych wybryków szesnastoletniej Ireny ma uzasadnienie anegdotyczne; nie ma uzasadnienia psychologicznego, ani zjawiskowej samodzielności. Jest tylko nieporozumieniem autorów jako obserwatorów życia i jego krytyków.

Realizacja sztuki mogła — jako jedyny zbieg inscenizacyjny — pogłębić charakterystykę tła rodzinnego (Anglja!), nicby to jednak sztuce nie pomogło.

Najcjekawszym momentem wystawionej na scenie lwowskiej „Szesnastolatki“ były kreacje aktorskie. Swój doskonały dzień miały pp.: Kossocka (mała Betty) i Jakubińska (pani Lawrance), obie odmienione w typie gry. Para doskonałych aktorów: Krasnowiecki i Bohdańska mieli role zbyt prymitywne, by móc wyjść ponad normę poprawności. Mile poprawni byli też: Kwiatkiewiczowa i Połoński. Rola tytułowa została całkowicie „położona“. Nie była ani dobra, ani zła, ale — żadna. Ale to nic dziwnego. Taka rola...

Corocznie teatr lwowski wystawia sztukę o podlotku. Tegoroczne „święto podlotka“ na scenie mamy już za sobą. Czekamy na dalsze menu teatralne.

B. W. L.

Manifestacja protestacyjna przeciwko gwałtom czeskim na Śląsku Cieszyńskim.

Obywatele!

W dniu 20 października 1935 r. w niedzielę o godz. 12-tej w południe zbierzemy się pod pomnikiem Adama Mickiewicza dla manifestacyjnego zaprotestowania przeciw gwałtom czeskim wobec naszych rodaków na Śląsku Cieszyńskim.

Nie pozwólmy odbierać rodakom naszym za Olzą szkół i chleba.

Nie pozwólmy wynaradawiać ludności polskiej zamieszkałej na prastarej ziemicy piastowskiej.

Program manifestacji:

1) Godz. 12-ta zbiórka organizacyj ze sztandarami pod pomnikiem Adama Mickiewicza.
2) Przemówienie.
3) Odczytanie rezolucji.
4) Pochód ul. Wałową pod gmach Urzędu Wojewódzkiego celem złożenia przez delegację rezolucji p. Wojewodzie.
5) Przemówienie.
6) Rozwiązanie pochodu.

Wzywamy wszystkich obywateli do obowiązkowego stawienia się na miejscu zbiórki, celem zamanifestowania naszych uczuć dla Braci z za Olzy.

• • •

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku wzywa wszystkich swoich członków do gremjalnego udziału w manifestacji. Punkt zborny w lokalu Związku Obrońców Lwowa w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 11-tej rano.

Strajk tramwajarzy rozszerza się.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom zatarg, powstały z błahych przyczyn między pracownikami warsztatowymi a Dyrekcją, rozszerzył się i przybiera formę strajku ogólnego. Wczoraj późnym wieczorem na zarządzenie władz robotnicy, którzy zamknęli się w warsztatach przy ul. Wóleckiej, opróżnili lokal. Dziś rano strajk warsztatowców trwa dalej, a równocześnie na skutek agitacji pracowników ruchu na Gabrjelówce w liczbie 80-ciu, którzy zamknęli się w wozowni, nie wyruszyli na miasto, wskutek czego ruch tramwajowy został ograniczony. Po mieście krążą tylko tramwaje z wozowni przy ul. Gródeckiej.

Dziś w południe z inicjatywy starosty grodzkiego rozpoczęły się rokowania między strajkującymi a Dyrekcją M. K. E. przy współudziale Inspektora Pracy.

Strajk tramwajarzy, którzy wszczęli go z tak błahych przyczyn, nie ma najmniejszego zrozumienia wśród społeczeństwa lwowskiego.

——o——

KRONIKA MIEJSKA.

Rezygnacja posła Wojciechowskiego. Na skutek tarć w Związku Legjonistów na tle wyboru prezesa Oddziału Związku Legjonistów, poseł dr. Wojciechowski zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa Okręgu, a równocześnie zgłosił rezygnację cały zarząd Związku Legjonistów.

Baczność Trzeciacy! W niedzielę 20 bm. o godz. 11 w koszarach 40 p. p., ul. św. Piotra i Pawła, odbędzie się zebranie informacyjne Koła Trzeciaków. Na porządku dziennym: sprawa wyboru prezesa Oddziału lwowskiego Związku Legjonistów.

Oddział Z. S. im. Marji Konopnickiej we Lwowie—Zniesieniu urządził w piątek 11 bm. w świetlicy własnej „Wieczór ku czci Marji Konopnickiej“. Na program złożyły się: przemówienie, recytacje utworów M. Konopnickiej i śpiew chóru Oddziału. Wieczór zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele Komendy powiatu Z. Z., naczelnik tut. Dzielnicy, kierownik szkoły w Zniesieniu, Koło Przyjaciół Oddziału i sympatycy. — W niedzielę t. j. 13 bm. strzelczynie tegoż Oddziału pod przewodnictwem komendantki Oddziału wzięły udział w odsłonięciu grobowca M. Konopnickiej i złożyły wieniec kwiatów.

IV-te zebranie Izby Przemysl.-Handl. odbędzie się we czwartek 24 bm. o godzinie 17 w sali posiedzeń plenarnych Izby.

Osrzeżenie. Na terenie Lwowa pojawiają się od czasu do czasu akwizytorzy, oferujące wydawnictwa, poświęcone życiu i czynom Marszałka Piłsudskiego, bądź też najbliższych współpracowników Marszałka. Jak okazuje praktyka, w większej części ma się tu do czynienia z wydawnictwami lub drukami, pozbawionemi wszelkiej wartości, kolportowanemi dla osobistego zysku wydawców i akwizytorów. — W związku z tem z miarodajnych źródeł ostrzegają przed lekkomyślnem nabywaniem bezwartościowych druków, wydawnictw i ilustracyj od osobników, którzy nie posiadają pozwolenia władz administracyjnych, potrzebnego do sprzedaży takich wydawnictw. Zauważyć należy, że akwizytorzy posługują się często pieczątkami i rozmaitego rodzaju poleceniami, powołując się na związki lub organizacje społeczne. Równocześnie związki i organizacje społeczne należy przestrzec, by przed otrzymaniem zezwolenia władz administracyjnych nie podejmowały żadnych tego rodzaju akcyj. W chwili obecnej cała akcja wydawnicza, mająca na celu opracowanie biografji Marszałka Piłsudskiego, spoczywa w rękach Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, który osiągnięte zyski przenacza na cele, związane z uczczeniem pamięci Marszałka.

Komisja zwyczajów handlowych Izby Przemysł.-Handl. we Lwowie odbyła dnia 16 bm. posiedzenie pod przewodnictwem r. J. K. Pfaua. Komisja wydała orzeczenie co do określenia „wagon“ przy zamówieniu o dostawę drewna, oraz ustaliła prowizję pośrednika w handlu drewnem.

Zniżki dla członków LOPP. Zarząd Okręgu Wojewódzkiego LOPP we Lwowie zawiadamia, że znaczna ilość (ponad 110) instytucyj, firm i sklepów przyznała członkom LOPP zniżki i rabaty przy zakupach jak też przy korzystaniu z ich usług. Do uzyskania zniżek upoważnia okazanie ważnej legitymacji członkowskiej LOPP, posiadającej naklejone znaczki bieżące, stwierdzające uiszczenie składek bez zaległości. Firmy i instytucje, które przyznały członkom LOPP zniżki, posiadają w swych oknach wystawowych na widocznych miejscach wywieszkę z napisem: „Członkom L. O. P. P. udzielamy rabatu“, a ponadto wewnątrz lokalu tabliczkę, określającą wysokość przyznanej zniżki.

——o——

Odprężenie na Morzu Śródziemnem

Odpowiedź Francji na zapytanie brytyjskie.

Londyn, 19 X. (PAT) Ag. Reutera donosi z Paryża: Ambasador W. Brytanji Clerk otrzymał wczoraj wieczorem odpowiedź Francji na zapytanie W. Brytanji. Odpowiedź ta brzmi, iż **Francja gotowa jest wykonać swe zobowiązania, wypływające z par. 3 artykułu 16 paktu Ligi Narodów.**

(Przyp. Red.: Par. 3-ci art. 16-go pakt tu mówi o wzajemnem poparciu, które obowiązani są udzielać sobie członkowie Ligi Narodów dla przeprowadzenia sankcyj finansowych i gospodarczych, o poparciu w akcji przeciw zarządzeniom, które państwo łamiące pakt może zastosować do członka Ligi, a wreszcie o dopuszczeniu przemarszu sił zbrojnych, biorących udział w akcji wspólnej, podjętej dla zapewnienia wykonania paktu Ligi Narodów.)

Londyn, 19 X. (PAT) Ag. Reutera donosi: Wiadomość o tem, że Laval dał potakującą odpowiedź na zapytanie brytyjskie, została przyjęta w Londynie **z wielką satysfakcją.** Obecnie, gdy ta odpowiedź nadeszła, warunek wstępny dla odprężenia na morzu Śródziemnem został spełniony. Wobec poparcia floty francuskiej, W. Brytanja, jak sądzą tu, byłaby skłonna do zastanowienia się, czy nie ściągnąć części zmobilizowanej na morzu Śródziemnem floty. W każdym razie, zanim to nastąpi, **Włochy musiałyby: 1) odwołać dodatkowo wysłane do Libji wojska, 2) położyć kres atakom prasy włoskiej na W. Brytanję.**

Chociaż wykonanie tych dwóch warunków jest możliwe, żadnego porozumienia co do tego między rządami włoskim a brytyjskim jeszcze niema.

Rzym, 19 X. (PAT) Wczoraj Mussolini przyjął w pałacu weneckim ambasadora W. Brytanji sir Erika Drummonda. Rozmowa ta ze zrozumiałych względów wywołała w Rzymie olbrzymie zainteresowanie. W kołach angielskich komentują ją jako doniosłą próbę **nawiązania bezpośrednich rozmów włosko angielskich** i przypuszczają, że przedmiotem konferencji była m. in. kwestja pobytu floty brytyjskiej na morzu Śródziemnem oraz koncentracja wojsk włoskich w Libji na pograniczu Egiptu.

Oficjalne oświadczenie Brytanji.

Londyn, 19 X. (PAT) Ag. Reutera podaje nast. oświadczenie: Wielka Brytanja ani podczas rozmów przedstawicieli brytyjskich z premjerem Lavalem, ani gdzieindziej **nigdy nie poruszała sprawy sankcyj wojskowych. Wielka Brytanja nie zamierza zamykać kanału Suezkiego, ani stosować blokady wobec Włoch.** Co się tyczy sugestji, że Wielka Brytanja wraz z innemi narodami, należącymi do Ligi Narodów, ma powód do zastosowania art. 16-go, którego paragraf 2-gi przewiduje sankcje wojskowe, — należy stwierdzić, iż Wielka Brytanja zamierza wypełnić swe zobowiązania, wynikające z paktu Ligi, do końca, wraz z innemi narodami, ale **żadna inna akcja, poza akcją zbiorową, nie będzie powzięta.**

——o——

Co wpłynęło na decyzję Francji.

Paryż, 19 X. (PAT) „Oeuvre“ podaje z Genewy nast. informacje na temat czwartkowych konferencyj premjera Lavala z ambasadorem Anglji p. Clerkiem. W czasie tej rozmowy, która toczyć się miała w bardzo naprężonej atmosferze, amb. Clerk miał jasno oświadczyć premj. Lavalowi, że o ile Francja nie odpowie twierdząco na zapytania, dotyczące zastosowania paktu Ligi Narodów, **Anglja zgłosi swe desinteresement w sprawie Locarna.** Z drugiej strony w wypadku, gdyby Francja udzieliła swej pomocy przynajmniej w formie przyznania baz morskich Anglji, Anglicy mogliby rozważać kwestję wycofania kilku okrętów z morza Śródziemnego. W dalszym ciągu „Oeuvre“ twierdzi, że w Paryżu nastąpiła pewna zmiana w nastawieniu w sferach urzędowych. W szczególności na premj. Lavala miała wywrzeć ogromne wrażenie **rozmowa z gen. Weygandem,** który zwrócić miał uwagę na to, jakie konsekwencje odmowa francuska mogłaby pociągnąć w Anglji.

Zwrot, jaki zaszedł w nastawieniu paryskich kół politycznych, jest pozatem wynikiem dwóch czynników: 1) z jednej strony sfery wojskowe, morskie i polityczne zdały sobie sprawę z tego, że **Włochy osłabione wojną w Abisynji przez dłuższy czas nie będą mogły odgrywać roli czynnika siły w Europie,** 2) z drugiej strony okazuje się, iż nie **można obecnie pertraktować z Jugosławją w sprawie układów wojskowych w centrum Europy,** nie może być mowy o wzajemności w obecnej sytuacji, wobec czego podróż ks. Pawła do Paryża będzie o wiele mniej owocna, niż to można było przypuszczać.

Zadowolenie w Londynie.

Londyn, 19 X. (PAT) Wręczona wczoraj wieczorem ambasadorowi Clerkowi odpowiedź rządu francuskiego na zapytania brytyjskie **wywołała w Londynie nagół zadowolenie.**

Nota omawiać ma aktualną sytuację i proponować **wycofanie 2-ch pancerników brytyjskich** z morza Śródziemnego i zastąpienie ich przez 2 pancerniki francuskie dla trzymania straży na morzu wraz z flotą brytyjską. Nota wyrażać ma również oczekiwanie, **że rząd włoski wycofa część swych sił wojskowych z Libji.** Nota przeprowadzać ma również obronę stanowiska francuskiego od chwili powstania kryzysu, dowodząc, że Francja w dalszym ciągu jest lojalna wobec Ligi Narodów, oraz że **całkowicie** wykona swoje zobowiązania w związku z akcją sankcyjną.

Radykalny „Daily Herald“ niezadowolony jest z taktyki brytyjskiej, twierdząc, że rząd brytyjski mięknie i osłabia przez to Genewę.

„News Chronicle“ w dalszym ciągu **atakuje premjera Lavala, zapowiadając jego ustąpienie najdalej za 3 tygodnie.**

ARMJA GRECKA ŚLUBUJE WIERNOŚĆ MONARCHJI.

Ateny, 19 X. (PAT) Min. spraw wojskowych rozesłało okólnik, że dnia 26 bm. odbędzie się złożenie przysięgi przez wszystkich oficerów i szeregowców armji i żandarmerji na wierność przywróconemu ustrojowi monarchistycznemu. Równocześnie na czapkach oficerów i żołnierzy dotychczasowe godła zostaną zastąpione godłami królewskiemi.

STRAJK GÓRNIKÓW WALIJSKICH TRWA.

Londyn, 19 X. (PAT) Liczba strajkujących w południowej Walji górników sięga trzydziestu kilku tysięcy.

——o——

BOJKOT TOWARÓW ANGIELSKICH.

Nowy Jork, 19 X. (PAT) Włosi, zamieszkali w Brazylji, prowadzą bojkot towarów angielskich. Dziennik włoski „Fanfulla“, wychodzący w Sao Paulo, zamieścił odezwę, wzywającą do bojkotu. Policja aresztowała jednego Włocha, który nalepiał na domach odezwy, wzywające do bojkotu.

——o——

Uroczystości żałobne ku czci ś. p. ministra Pierackiego.

Nowy Sącz, 19 X. (PAT) Dziś rano rozpoczęły się w Nowym Sączu uroczystości żałobne, związane z przeniesieniem trumny ministra spraw wewnętrznych śp. gen. bryg. Br. Pierackiego do mauzoleum na starym cmentarzu.

O godz. 9.30 ks. biskup Lisowski, sufragan tarnowski, odprawił w kaplicy starego cmentarza nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. gen. Pierackiego.

Na uroczystości żałobne przybyli członkowie rządu z p. premjerem Kościałkowskim na czele, przedstawiciele wojska i delegacje z całego kraju.

Giełda z dnia 19 października.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.30, Berlin 213, Kopenhaga 116.55, Holandja 360.50, Londyn 26.11, N. Jork czeki 5.31 5/8, kabel 5.31 3/4 Paryż 35.01 1/2, Praga 21.99, Sztokholm 134.60, Szwajcarja 173.05, Włochy 43.32, Madryt 72.60. **Papiery państwowe:** 6 prc. poż. dol. 78.25, 4 prc. poż. dol. 52.75, 7 prc. poż. stabiliz. 61.75. **Akcje:** Bank Polski 91.50, Starachowice 32.75. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.36.

Spisek przeciw prezydentowi Turcji.

Stambuł, 19 V. (PAT) Dziennik turecki „Tau“ donosi o wykryciu w ciągu ostatnich dni spisku przeciwko prezydentowi państwa Attaturk. Od dawna już wiedziano, iż kilku spiskowców przekroczyło granice Anatolji. Wkrótce potem zdałano ich aresztować. Przewiezieni do Ankary byli oddani do dyspozycji władz śledczych. Szef grupy spiskowców, która składała się z 4 czy też 5 osób, nazwiskiem Yahia, jak stwierdziło dochodzenie, jest emisarjuszem Cerkes Etama, którego nazwisko figuruje na liście 150 wygnańców, pozbawionych obywatelstwa tureckiego. Proces rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Niedziela na boiskach. Warszawa: Finały mistrzostw Polski w szczypiorniaku. Mecz ligowy Polonia—Warta. — W Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi ŁKS.—Śląsk. — W Krakowie mecz ligowy Wisła—Ruch i mecz o wejście do Ligi Czarni—Podgórze. — We Lwowie mecz ligowy Pogoń—Cracovia i mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski Legja—LKT. — W Katowicach mecz zapaśniczy pomiędzy Cyganiewiczem a Langguthem.

Przeciwko udziałowi Ameryki w Igrzyskach olimpijskich. Amerykańska Federacja Pracy w Atlantic City wypowiedziała się przeciwko udziałowi Stanów Zjednoczonych w Igrzyskach olimpijskich 1936 r. w Berlinie. Warto nadmienić, że akcja zmierzająca do bojkotu igrzysk przez Stany Zjednoczone z dniem każdym wzrasta na terenie amerykańskim. W dniach ostatnich Narodowy Legjon Ameryki, obradujący w St. Louis, postanowił nie udzielać Amerykańskiemu Komitetowi Olimpijskiemu żadnego poparcia finansowego w związku z igrzyskami berlińskiemi. Za bojkotem wypowiedział się również obradujący w New Jersey synod amerykańskiego kościoła metodystów.

Program radjowy.

Niedziela, 20 października.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo z Krakowa. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Nowości teatralne. 12.15: Poranek muzyczny. 14: Recytacja prozy. 14.20 Płyty. 15: Kwadrans kobiety rolniczki. 15.15: Płyty. 15.15: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.38: Płyty 15.45: Pogadanka. 16: Audycja dla dzieci. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.45: Chór męski 17: Muzyka taneczna. 17.40: Audycja muzyczno-słowna. 18: Recital śpiewaczy. 18.30: Słuchowisko. 19.10: Koncert reklamowy. 19.25: Wiad. sport. 19.30: Płyty. 19.45: „Co czytać“. 20: Koncert. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali“. 21.30: Feljeton. 21.45: Wiad. sport. 22: Orkiestra salonowa. 23.05: Płyty.

Poniedziałek, 21 października.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Koncert. 13.30: Płyty 15.15 Giełda. 15.30: Płyty. 16: Lekcja jęz. niemieckiego. 16.15: Tercety wokalne. 16.45: Skecz. 17: Pogadanka. 17.20: Koncert. 17.45 Pogadanka. 17.55: Kwintet fortepianowy. 18.25: Skrzynka dla dzieci. 18.45: Płyty. 19: Feljeton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.40: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Audycja żołnierska. 20.30: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Recital skrzypcowy. 21.30: Wieczór literacki. 22: Koncert symfoniczny. 23.05: Płyty.

——o——

WŁODZIMIERZ JAMPOLSKI.

Przyglądając się aktorom...

(Dokończenie).

Nietrudno dojść na czem polega ta zarłoczna ekskluzywność teatralnego życia. Aktor musi całego siebie oddać na usługi teatrowi. Gra przecież wszystkiemi władzami swojego ducha, wszystkiemi nerwami, całym swoim fizycznym organizmem. Niema w jego psychice i fizyce ani jednej drobiny nieoddanej na służbę teatralnemu fachowi. Niema zakątka, w którymby mógł żyć prywatnem, wyłączonem ze sfery teatru życiem. Całe jego ciało i duch przesiąknięte są teatrem i jego atmosferą, jego manjami, przesądami i nawykami. Zatraca się granica między własnem życiem a życiem postaci. Nie wie się kiedy i czy się jest osobą, a kiedy przechodzi się w cudzą skórę i życie. Nerwowość, lekkomyślność, niepraktyczność i do pewnego stopnia dziecinne usposobienie większości aktorów pozostają z tem w ścisłym związku.

Aktor podróżuje ustawicznie po cudzych duszach i ciałach i nie może nigdy na dłużej rozpakować swojego bagażu aktorskiego, osiąść spokojnie i cywilnie w środku własnej swojej istoty. Teatr jest przeznaczeniem, nieodłącznym przyjacielem i widmem, zagarniającem wszystkie chwile życia i wysysającem wszystkie siły. Brzmi to może nieco zbyt patetycznie, ale tak jest. Trzeba oczywiście wyłączyć ludzi, którzy w teatrze są przypadkiem, i trzeba zajrzeć pod skórę tym prawdziwym artystom teatru, aby zauważyć odrębności, zniekształcenia i obsesje.

Różnica między magnetyzmem i wyłącznością fachu aktorskiego a psychicznemi właściwościami i siłą przyciągającą innych zawodów staje się rzeczą jasną. W innych zawodach wielkie tereny ciała i duszy pozostają niezajęte przez zawodową pracę, którą się uprawia i na którą się jest skazanym. Urzędnik, robotnik może zapomnieć przez chwilę o świecie swojej pracy. Aktor ma go wciąż wokoło siebie. Każdy gest, każda intonacja zaobserwowana u innych, każdy nastrój wydobywający się z własnego wnętrza, staje się dla niego elementem nieurywającej się nigdy pracy aktorskiej i kontaktu z teatrem.

A teraz jeszcze jedno pytanie, równie ciekawe dla laika, jak i dla fachowca. Jakim jest stosunek połowy cywilnej do połowy teatralnej w każdej aktorskiej jednostce albo przynajmniej w przeważającej ich części? Innemi słowy czy aktor i aktorka grają na scenie samych siebie z prywatnego swojego życia, ze swojemi fizycznemi i duchowemi właściwościami — czy też grają inne jakieś postacie i charaktery — a jeżeli tak, to kogo? Czy trzpiotka w życiu nadaje się najlepiej na sceniczną kokietkę? Czy sensat w cywilu musi grywać role tragiczne? I czy naodwrót, sceniczny uwodziciel musi być i w życiu niebezpiecznym dla niewiast? I czy teatralnej megierze należy i w prywatnem życiu schodzić z drogi, aby uniknąć katastrofy?

Kwestja jest dość trudna i skomplikowana. Trudno jest sformułować prawo, obejmujące wszystkie wypadki, a nie wolno i nie wypada powoływać się na specjalne doświadczenia. Z temi zastrzeżeniami postawiłbym teorję, że połowa cywilna i połowa teatralna dopełniają się wzajemnie. Ze komu czego brak w życiu prywatnem, to stara się zrealizować w swoim teatralnym żywocie. Znam sceniczne świętości i madonny, które w życiu prywatnem są pełne temperamentu i lubią ryzykowne dowcipy. Są sceniczne heroiny, które w cywilu są zgoła pozbawione tryskającego z nich na scenie temperamentu. Dźwięcznie a ponuro deklamujący tragik bywa najmilszym towarzyszem w kawiarni lub przy kieliszku, a z miłym chłopcem scenicznym trudno się w życiu dogadać, taki jest kapryśny i nieopanowany.

Ale tutaj trzeba przyznać, że są typy życiowe tak silne, że nadają to samo piętno zarówno swojej teatralnej, jak i prywatnej połowie. Są wielcy artyści, którzy zdają się zawsze grać siebie, szukać postaci sobie pokrewnych i oświetlać i rozżarzać wszystko swoją indywidualnością. Są inni, szarzy w życiu, którzy na scenie przystrajają się w najjaskrawsze kolory i pióra, jakby pragnęli sobie wynagrodzić tę codzienną szarość i uciec jak najdalej, uciec od samego siebie.

Skomplikowanego fenomenu, jakim jest teatr i aktorstwo, nie można zamknąć w jednoznacznem algebraicznem prawie. Obserwator próbuje dojść do wniosków, a potem pod naporem innych faktów cofa się i modyfikuje swoje poglądy. W pewnej chwili skłonny byłby powiedzieć, że kabotynizm życiowy bywa nieraz cechą aktorstwa, które nie zdołało czy nie mogło wyżyć się w pełni na scenie, i że aktorzy, mający najwięcej temperamentu i tupetu w kawiarni, mają go znacznie mniej na scenie. I naodwrót, najsilniejsze sceniczne temperamenty bywają w życiu proste i naturalne, jak wogóle ludzie, którzy są czemś naprawdę i nie muszą tego udawać ani przypominać.

Oto parę skromnych uwag i prób sformułowania z pogranicza sceny i życia, z ponętnego i kuszącego zawsze świata teatru i aktorstwa. Temat oczywiście nie dający się wyczerpać w krótkim szkicu, który stanowi jedynie temat refleksji dla interesujących się, a ewentualnych uzupełnień dla zainteresowanych.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1050/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rew. II. Józef Bubella obwieszcza, że dnia 26 listopada 1935 od godz. 10 rano w sali Nr. 33 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się licytacyjna sprzedaż nieruchomości w gminie Zagórz położonej Jakóba Izraela 2 im. Schwindlera własnej, a w szczególności: 1) połowy realności whl. 982 ks. gr. gm. Zagórz obj. składającej się z pbud. 416, na której stoi dom drewniany piętrowy, blachą kryty z piwnicami żelbetonowemi, oszacowanej na kwotę 3285 zł. Cenę wywołania oznacza się na kwotę 2185 zł., a rękojmię na 329 zł. 2) całej realności whl. 261 ks. gr. gm. Zagórz, składającej się z pbud. 264/2 i 264/3, oraz stajni drewnianej, wychodków i betonowego gnojnika oszacowanej na kwotę 450 zł. Cenę wywołania oznacza się na kwotę 300 zł., a rękojmię na 45 zł. 4125K

Komornik.

II. Km. 28/34. Dnia 19 listopada 1935 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. IV Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, ul. Kazimierza W. Nr. 34 I. piętro odbędzie się licytacja realności obj. whl. 450 ks. gr. gm. kat. Zniesienie, stanowiącej własność dłużników Juljana i Anastazji Kowal, położonej w Zniesieniu przy ul. Piotra I. 8, składającej się z pbud. lkat. 238 o pow. 98 m kw. i pgr. lk. 417/12 o pow. 261 m kw. z budynkiem parterowym, drewnianym, krytym blachą, budynkiem parterowym murowanym, krytym blachą, oraz zabudowaniami gospodarczemi. Wartość szacunkowa tejże realności wynosi 8.406 zł. 25 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5.604 zł. 17 gr. Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Komornika wzgl. w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru II.
we Lwowie, ul. Mickiewicza 26/II p. 4132K

Km. 588, 962, 2314/35. Obwieszczenie. Dnia 23 października 1935 o godzinie 12 w południe w Uwsiu sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: I. Km. 588/35. 39 owiec czarnych, 1 powóz żółty z budą, 2 łoszaki kasztany po 2 i pół roku, 1 klaczka krasa 2 i pół roczna. II. urządzenie domowe, szafy, szafki, psycha, obrazy, dywany, kilimy, lokomobila Clejtona. III. 180 kóp żyta w stercie. Łączna suma oszacowania wynosi kwotę ad I. 1490 zł. ad II. 4490 zł., ad III. 1800 zł. Sprzedaż rozpocznie się w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym. Ruchomości można oglądnąć w dniu poprzedzającym licytację od godziny 9 rano do godziny 15-ej.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, 12 października 1935. 4131K

VIII. Km. 1400/35. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 ogłasza, że dnia 25-go października 1935 o godzinie 10 przedpołudniem we Lwowie przy ul. Ostrołęckiej 7 sprzeda w drodze publicznego przetargu ruchomości domowe, fortepian itp. Na pół godziny przed czasem wyżej oznaczonym można obejrzeć przedmioty przeznaczone na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VIII.
Lwów, 23 września 1935. 4143K

IV. Km. 710/34. Postanowienie. W sprawie egzekucyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego przeciw Michałowi Kobryn i Józefie z Kusznirów Kobrynowej prostuje się edykt licytacyjny z dnia 19 września 1935 IV. Km. 710/34 w ten sposób, że cena wywołania wystawionej na licytacyjną sprzedaż realności obj. whl. 1053 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Zawieżna wynosi 8.958 zł. czyli dwie trzecie ceny szacunkowej. O tem zawiadamia się wszystkie strony interesowane.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 17 października 1935. 4142K

Km. 72/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Ziemskiego Banku Hipotecznego S. A. we Lwowie i tow. jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 listopada 1935 r. o godzinie 9-tej przed południem w Sądzie grodzkim w Kolbuszowej na zasadzie zaproponowanych przez wierzyciela warunków licytacyjnych, które się niniejszem zatwierdza, licytacja majętności dłużników: Jana Michała Rozwadowskiego do rąk kuratora Dra L. Wasilkowskiego adw. w Krakowie oraz Zofji Rozwadowskiej, Katarzyny z Rozwadowskich Toeplitzowej i Feliksa Jacka Rozwadowskiego, a to majętności „Poręby" obj. whl. 242 dóbr tab. ks. gr. gm. kat. Poręby Dymarskie, w skład której wchodzi 86 parcel gruntowych i 3 parcele budowlane — majętności „Dymarka" obj. whl. 244 dóbr tab. ks. gr. gm. kat. Poręby Dymarskie, w skład której wchodzi 38 parcel gruntowych i 6 parcel budowlanych — dalej majętności „Kopice" czyli „Kopczyce" obj. whl. 601 dóbr tab. ks. gr. gm. kat. Kopcie, w skład której wchodzi 10 parcel gruntowych — wreszcie majętności Poręby Dymarskie obj. whl. 176 (dóbr rustykalnych) ks. gr. gm. kat. Poręby Dymarskie, w skład której wchodzą parcele gruntowe lkat. 1645/6, 1763, 1764, 1765/1 i 1765/2. W powyższych realnościach obszar 849.1148 ha stanowią grunta leśne; 83.6677 ha stanowią grunta podbudowlane, role, łąki i pastwiska, zaś obszar 2.2500 ha stanowią nieużytki. Sprzedaży podlegają również następujące przynależności jako to: budynki mieszkalne (budynek-leśniczówka, gajówka i podleśnictwo), zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy. Wartość szacunkowa tych majętności z przynależnościami wynosi zł. 271.117. Najniższa oferta wynosi zł. 180.744, poniżej której to kwoty sprzedaż nie nastąpi. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć kwotę zł. 27.111, jako jedną dziesiątą część wartości oszacowania, w gotówce albo w polskich obligacjach państwowych albo w innych polskich, a na giełdzie notowanych papierach wartościowych, które wedle istniejących w tym kierunku przepisów nadają się do lokowania funduszów osób małoletnich, albo w książeczkach polskich kas oszczędności. Papiery wartościowe będą obliczane według kursu dnia poprzedniego; kurs ten ma być wykazanym przez mającego chęć kupna. Za podany w protokole oszacowania wymiar powierzchni realności sprzedać się mających, tudzież za zupełność przynależności w protokole opisu podanych, nie przyjmuje się żadnej odpowiedzialności. Warunki licytacyjne, protokół opisu i oszacowania są do przejrzenia u Komornika Sądu. Wszystkich wierzycieli wzywam, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji zgłosili swoje prawa oraz zapodali wysokość swych pretensji. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kolbuszowa, 9 października 1935. 4013K

I. Km. 2350/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jaśle rewiru I. Ferdynand Pelikan, mający kancelarję w Jaśle, ul. Staszica Nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1935 o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim we Frysztaku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Izraela Dawida 2-ga im. Schmida i Rażli Schmidowej nieruchomości: whl. 404 i 632 ks. gr. gm. kat. Frysztak składających się z podbud. 23, 23/4 i 22/1 na których stoi dom murowany, kryty blachą i papą obejmujący na parterze sklep i ubikację mieszkalną, oraz na piętrze 2 ubikacje mieszkalne i sień. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7800, cena zaś wywołania wynosi zł. 5850. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 780 złotych. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zastosowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszechne od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim we Frysztaku sala Nr. 8.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Jasło, 4 października 1935. 4128K

II. Km. 1945/35. Postanowienie. W sprawie egzekucyjnej wierz. Komunalnej Kasy Oszczędności i tow. w Nadwórnej przeciw dłużnikom Józefie i Edwardowi Wolańskim w Nadwórnej o zapłatę kwoty 230 zł. zpn. na skutek polecenia Sądu grodzkiego w Nadwórnej z dnia 13 bm. E. 253/35 prostuję swe obwieszczenie o licytacji z dnia 19 września br. II. Km. 1945/34 w ten sposób, iż cena szacunkowa realności wymienionej pod 1) w tem obwieszczeniu wynosi kwotę 2809 zł., zaś cena szacunkowa realności wymienionej pod 2) tego obwieszczenia wynosi kwotę 5120 zł. Obie realności oszacowane zostały na łączną kwotę 7929 zł. Cena wywołania realności pod 1) wynosi kwotę 2.106.75 zł. Cena wywołania realności pod 2) wynosi kwotę 3.840.00 zł. Przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w odniesieniu do realności pod 1) kwotę 280.90 zł., pod 2) kwotę 512.00 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Nadwórna, 15 października 1935. 4141K

VIII. Km. 1828/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28-go listopada 1935 o godzinie 11 przedpołudniem we Lwowie w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie przy ul. Sądowej Nr. 7 w parterze w sali rozpraw Oddziału II-go drzwi Nr. 1 odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność dłużniczki p. Marji Kisielewskiej objętej whl. 5031/I. Dz. księgi gr. gm. m. Lwowa przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie przy ul. Rutowskiego Nr. 13. Nieruchomość obj. whl. 5031/I. Dz ks. gr. gm. m. Lwowa położona jest przy ul. Lewickiego obecnie Gen. Sowińskiego 22. Nieruchomość składa się z pgr. lkat. 8146/12 o pow. 664 m kw. oparkanionej parkanem sztachetowym, na której wznosi się 1) budynek mieszkalny dwufrontowy, jednopiętrowy z mansardem, podpiwniczony z suterenami, murowany oraz 2) barak drewniany (szopa) o ścianach tyglowych, dach jednospadowy, kryty papą. Nieruchomość jest wyposażona w instalację elektryczną, wodociągową, kanałową itp Nieruchomość oszacowana została na sumę 42.698 zł. 23 gr., cena zaś wywołania wynosi 32.023 zł. 68 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4269 zł. 82 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretarjacie Oddziału II-go Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa Nr. 7 w parterze.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VIII.
Lwów, 22 sierpnia 1935. 4145K

Km. 956/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kosowie zamieszkały w Kosowie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1935 o godz. 11 w sklepie Chaim. Kremera odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 100 m rypsu i fularu różnego koloru 9 m. materji ubraniowej, 20 m materji ubraniowej gorszego gatunku, 80 m zefiru i perkaliny, oszacowanych na łączną sumę zł. 588, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

— Komornik Sądu Grodzkiego.
Kosów, 15 października 1935. 4129K

AMORTYZACJE.

Nc. 778/34. Sąd grodzki w Bochni na wniosek Anny Pietrzyk w Proszówkach zarządza postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Bochni Nr. 31150 na 437 zł 2 gr., opiewającej, która uległa zniszczeniu. Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby okazał ją Sądowi do dnia 1 grudnia 1935, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka będzie umorzona.

Sąd Grodzki.
W Bochni, dnia 3 maja 1935. 4105

UPADŁOŚCI.

S. 11/33/154. Sąd okręgowy w Stanisławowie Wydział II. jako konkursowy w sprawie konkursowej do majątku Składnicy Kółek rolniczych Spółdzielni z odp. udziałami obecnie w likwidacji w Kałuszu. zwalnia po wysłuchaniu wydziału wierzycieli dotychczasowego zarządcę masy adw. Dr. Wiktora Ramerta w Kałuszu z urzędu zarządcy masy konkursowej i na jego miejsce mianuje zarządcą masy wybranego przez zgromadzenie wierzycieli adw. Dr. Kornela Altera w Kałuszu. 4124

Sąd Okręgowy Wydział II.
W Stanisławowie, dnia 16 października 1935

FIRMY.

II R H B XII 1767. Postanowienie. Sąd okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie dnia 26 czerwca 1935 r. zarządził w rejestrze handlowym wpis następującej treści: Zastępca dyrektora banku Dr. Juljusz Kuryłowicz ustąpił, w miejsce jego wybrany został Dr. Jan Węgrzynowski. Do rejestru wpisano dnia 12 września 1935. 4123

II R S VIII 925. Sąd okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy „Związek Producentów Nabiału „Alfa" Spółdz. z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie zarządził w rejestrze spółdzielni wpis następującej treści: Na walnych zgromadzeniach z 23 czerwca i 7 lipca 1935 powzięto uchwały o rozwiązaniu i likwidacji spółdzielni. Likwidatorami wybrano Jakóba Lowicza i Hermana Landesa. Zasady likwidacji są zgodne z wymogami art. 76 i 84 ustawy o spółdzielniach. Wpisano do rejestru dnia 11 października 1935.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
jako Sąd rejestrowy.
We Lwowie, 14 sierpnia 1935. 4122

II R. H. B. 1702. Postanowienie. Sąd okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako sąd rejestrowy 25 września 1935 zarządził w sprawie firmy Polski Przemysł Naftowy Spółka Akcyjna we Lwowie wpis następującej treści: Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z 18 września 1931 zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 15 lutego 1935 N. G. M. A. 564 zmieniono § 5 statutu. Odtąd kapitał akcyjny wynosi 280.000 złotych podzielony na 2800 akcyj, opiewających po 100 zł. Członek zarządu Dr. Edmund Kaleta ustąpił, w jego miejsce został wybrany członkiem Zarządu Antoni Jedliński. Zarejestrowano dnia 30 września 1935. 4121

Firm. 945/33 A. IV 1. Zmiany dotyczące firmy Spółki jawnej. Data wpisu: 14 czerwca 1933. Brzmienie firmy: Józef Eck i Ska. Siedziba: Lwów, Grodecka 35a. Zmiany: Z powodu zaniechania z dniem 1 maja 1933 dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa na wniosek spólników wpisuje się rozwiązanie i likwidację firmy spółki. Likwidatorem ustanawia się Dra. Mojżesza Wilfa adwokata we Lwowie, Krasickich 6, który pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieszczać będzie swój podpis.

Dnia 3 czerwca 1933. 4120

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 161/35. Julji Sorokiewicz zaginęła książeczka wkładk. M. K. K. O. Nr. 188863 na nazwisko Robert Grek na kwotę 304.50 zł. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd książeczkę umorzy.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 7 września 1935. 4135

T. 193/35. Annie Walaszek zginęła książeczka wkładkowa M. K. K. O. Nr. 433963 na kwotę 220 zł. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa, po tym terminie Sąd książeczkę umorzy.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 16 września 1935. 4134

SPADKI.

XVIII. A. 21/35. Edykt. Wzywa się wierzycieli inżyniera Mieczysława Chwastowskiego zmarłego we Lwowie dnia 3 stycznia 1935 r., aby wierzytelności swe zgłosili i wykazali w tut. Sądzie do 60 dni od dnia zgłoszenia edyktu. W przeciwnym razie wierzytelności, które nie są zabezpieczone prawem zastawu nie otrzymają pokrycia z masy spadkowej, jeśli spadek zostanie wyczerpany przez zapłatę wierzytelności zgłoszonych.

Sąd grodzki miejski O. XVIII
We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1935 r. 4133

ROZMAITE.

Prez. 27.608/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni dla gminy Dmytrowice i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1936.

Lwów, 1 października 1935. 4104

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Urząd Celny we Lwowie.
Nr. 17/179/lic/35.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Urząd Celny we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 29 października 1935 r. odbędzie się w magazynie kolejowo-celnym tut. Urzędu przy Aleji Marszałka Focha l. 17 o godz. 10-tej rano publiczny przetarg przesyłek niepodjętych w ustawowym terminie przez odbiorców a to: artykułów kolonjalnych, spożywczych, wina, wyrobów żelaznych, maszyn, przędzy, tkanin bawełnianych, odzieży i t. p., jakoteż towarów skonfiskowanych, a to: tkanin jedwabnych, bawełnianych, kapeluszy, wyrobów galanteryjnych, przyborów medycznych, dentystycznych, radjo-apartu i t. p.

Bliższe dane o towarach zamieszczone są na tablicy ogłoszeniowej wywieszonej w Urzędzie.

Towary licytowane oglądane być mogą przez reflektantów w dniach 28 i 29 października 1935 r. do godz. 10-tej rano.

Przesyłki nie sprzedane na licytacji w dniu 29 października 1935 zostaną wystawione na ponowną sprzedaż w dniu 5 listopada 1935 o godz. 10-tej w tem samem miejscu.

Lwów, dnia 18 października 1935.
Naczelnik Urzędu Celnego:
(—) R. Lehman. 4127

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.